

"Mistrzostwa Polski. Stulecie" – przeczytaj recenzję

Zas koczyłem jest okładka, bo choć książka opisuje piłkarskie mistrzostwa Polski, to widzimy zdjęcie z meczu Polska-Brazylia na mistrzostwach świata w 1938 roku.



Andrzej Gowarzewski tłumaczy, że to świadomy wybór, bowiem wielki mecz Polaków na mundialu, przegrany dopiero po dogrywce 5:6, "może stanowić kwintesencję osiągnięć polskiej 1. Ligi" i jest symbolem "pięknych tradycji polskiego futbolu w okresie międzywojennym".

Ten drugi tom serii "Mistrzostwa Polski. Stulecie" ma czerwoną okładkę i przynosi szczegółowe statystyki krajowych rozgrywek przed II wojną światową. W tomie 1, z białą okładką, autor przedstawił biogramy piłkarzy i trenerów-uczestników polskiej ligi (i rozgrywek przedligowych, do roku 1927). Tym razem mamy opisany sezon po sezonie, wszystkie tabele, wyniki, ewenementy i dzieśiatki zestawień. A w ramach danego sezonu szczegółowo opisany jest każdy klub: kadra, wyniki, składy, strzelcy bramek itd. To lawina setek tysięcy (!) liczb i danych.

Dzieło już wywołuje kontrowersje, bo znaleźli się krytycy, wytykający błędy w nazwiskach i liczbach. Gowarzewski ze stoickim spokojem odpowiada, że gromadził materiał przez kilkadziesiąt lat, przede wszystkim poprzez osobisty (!) kontakt z zawodnikami i trenerami, a nie tylko przed kwerendę starych gazet. Zbudował unikalną bazę danych także na podstawie prowadzonych przez samych zawodników zapisków (przed wojną popularne były sztambuchy).

Seria "Mistrzostwa Polski. Stulecie" jest osobną całością, ale ukazuje się w ramach encyklopedii piłkarskiej wydawanej od 1991 roku (łącznie z obecnym ukazały się już 52 tomy). I to jest być może pułapka, bo nowa książka wzbudza niedosyt. Brakuje np. "fabularnych" opisów każdego sezonu. Takowe zamieszczone były przed laty w tomie 25 p.t. "Liga polska". Ale czy teraz nowy czytelnik – nie gromadzący całej encyklopedii – wystarczająco wyraźnie dowie się, że w roku 1927 kulminacyjnym punktem był przerwany po 73 minutach mecz 1. FC Katowice – Wisła Kraków? Niby w książce wszystko jest, ale dla nieprzygotowanego odbiorcy poszukiwanie niektórych informacji może być trudne.

Nie zmienia to faktu, że powstało dzieło wielkie, nie tylko objętościowo (tom ma ponad 430 stron, to rekord w historii encyklopedii piłkarskiej). Andrzej Gowarzewski przywraca pamięć, prezentuje dane i fakty często do tej pory nieznane, albo dotąd przekłamane. Ujawnia np. nie znaną sprawę, która może wywrócić historię przedwojennego futbolu. Ma podejrzenia, że najwybitniejszy piłkarz przedwojenny Ernest Wilimowski, debiutował w lidze mając niepełna 13 lat (!) pod pseudonimem Pradelok. "Mimo wieloletnich starań nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam" – pisze Gowarzewski i odsyła do opisu zagadki w przygotowywanej biografii Wilimowskiego.

Warto odnotować, że po raz pierwszy patronem serii został Polski Związek Piłki Nożnej, co uwypukla rangę wydawnictwa. To dzieło "na stulecie": niepodległości Polski (2018), powstania PZPN (2019), pierwszych rozgrywek o mistrzostwo kraju (2020) oraz pierwszego tytułu MP i pierwszego meczu reprezentacji (2021). Tomów ma być co najmniej 8. TVP Sport jest patronem medialnym.



RUCH CHORZÓW. GOWARZEWSKI NIE ZOSTAWIA SUCHEJ NITKI NA SMAGOROWICZU, FORNALIKU I NIEKTÓRYCH MEDIACH

RUCH CHORZÓW | Dzisiaj, 31 maja (08:53)

W Chorzowie trwają przygotowania do ostatniego meczu w tym sezonie z Górnikiem Łęczna, który na stadionie przy ulicy Cichej odbędzie się w piątek wieczorem. W klubie przygotowują się też do tego, co będzie w nowym sezonie, już na zapleczu Ekstraklasy. Tymczasem znany śląski wydawca Andrzej Gowarzewski, autor już stu publikacji, a prywatnie kibic "Niebieskich", który jest na prawie każdym meczu chorzowian, apeluje: - W trudnym dla klubu momencie kibice powinni pokazać, że są z Ruchem na dobre i złe.

Po skandalicznym meczu w Gdyni z Arką, który zakończył się wynikiem 1-1, a wyrównanie dla gospodarzy zdobył ewidentnym trafieniem ręką Rafał Siemaszko, jedenastka z Chorzowa zaznała goryczy czwartej degradacji w historii. Wcześniej wydarzyło się to w 1987, 1995 i 2003 roku. Po dwóch pierwszych spadkach pobyt na zapleczu ligowej elity trwał ledwie rok. Za trzecim razem na awans trzeba było czekać cztery lata.



- W piątek, na meczu z Górnikiem Łęczna powinien być pełny stadion. Podobnie powinno być już wtedy, kiedy zespół będzie grał w 1. lidze. W trudnym dla klubu momencie kibice powinni wesprzeć Ruch. Mam nadzieję, że tak będzie i kibice pokażą, że są z klubem na dobre i złe - zaznacza Andrzej Gowarzewski.

Znany śląski wydawca, autor cyklu książek Encyklopedii piłkarskiej Fuji oraz wielu innych opracowań, właśnie wydał swoją setną książkę. Wydawnictwo GiA wypuszcza na

rynek klubowe podsumowanie piłkarskich rozgrywek w latach 1918-1939.

W obszernym, bo liczącym ponad 400 stron tomie "Mistrzostwa Polski. Mecze, kluby, 1919-1939", Gowarzewski jedną stronę poświęcił też "swojemu" Ruchowi. Nie zostawia tam suchej nitki na byłym prezesie Dariuszu Smagorowiczu, niektórych mediach i Waldemarze Fornaliku.

"Ruch nie zasłużył na los, jaki zgotowali mu w ostatnich latach 'kasiarze', czyli ludzie zainteresowani wyłącznie pomnażaniem swego konta, choć ze skutkiem dla otoczenia absolutnie mizernym. Główny bohater tej historii, człek, który cieszył się niezasłużenie dobrą na pozór opinią, już odszedł. Mam nadzieję, że na Cichej nikt podobny już się nie pojawi. Przejmował rządy w firmie, która jest symbolem polskiego futbolu, polskiego Śląska i tradycji, których nie potrafili złamać nawet niemieccy okupanci w czasie wojny. Nie odważyli się uczynić swym flagowym klubem tego, co zostało na Cichej, wybrali inne rozwiązanie..." - pisze Gowarzewski.

"Tym działaniom, sprzecznym z wszelkimi kanonami uczciwej i sensownej gospodarki, przypatrywali się ludzie mediów, mający w społecznym interesie patrzeć na ręce cwaniakom czy tylko nieudacznikom. Oni, jak sądzę, wszystko widzieli i wiedzieli, bo zakładam, że nie są głupcami. Jakoś nie przeszkadzało im dać się wozić na zgrupowania z woli łaskawcy, który chyba na swej rabunkowej gospodarce nic nie stracił, bo tracił tylko Ruch. Nie winię ludzi, którzy dorwali się do władzy i kasy przy Cichej - winię tych, którzy o tym nie ostrzegli, nie bili w tarabany, nie alarmowali przestrzegając przed gigantycznym skandalem..."

Życzę nowemu prezesowi, aby udało mu się uratować niebieską tradycję bez tak zwanej życzliwej pomocy ludzi, którzy milcząco przyglądali się działaniom poprzedników" - napisał w swoim podsumowaniu Andrzej Gowarzewski.

Na koniec odniósł się też do decyzji o rezygnacji z pracy z drużyną po 30. kolejce Waldemara Fornalika. "Legenda bez końca, a King? Niemal stuletnie dzieje Ruchu to niezliczone bogactwo zdarzeń, ale czy zdarzyło się, aby trener 'Niebieskich' w dramatycznej sytuacji ratowania bytu, wobec wręcz śmiertelnych zagrożeń dla sportowej firmy - opuścił trenerską ławkę? Nie znam takiej sytuacji, jaką zafundował Waldemar Fornalik. Z pewnością zostanie to zapamiętane, bez względu na bilans sezonu..." - kończy Gowarzewski, który mecze Ruchu ogląda od przeszło 60 lat.

Michał Zichlarz, Katowice

A TAK PANOWIE PIŁKARZE GRALI W MIĘDZYWOJNIU



**„MISTRZOSTWA
POLSKI.
STULECIE”. TOM II**
Andrzej
Gowarzewski i in.
WYD. GIA

• Encyklopedia piłkarska FUJI jest jak Robert Lewandowski w obecnych eliminacjach mistrzostw świata. Przed meczem w ciemno można zakładać, że ten snajper strzeli do siatki, ale za każdym razem człowiek i tak oniemieje.

Wygląda na to, że z cyklem poświęconym historii polskiej ekstraklasy jest podobnie. W pierwszym tomie zawarto unikatowe noty biograficzne zawodników i trenerów z okresu międzywojnia. Teraz wyszedł właśnie tom będący zapisem - sezon po sezonie - wszystkich meczów wszystkich klubów aż do 1939 r. To pozycja z gatunku powolnego studiowania po nocach, a nie do błyskawicznego pożarcia.

To kolejna książka zespołu prowadzonego przez Andrzeja Gowarzewskiego z tych wyjątkowo dopieszczonych graficznie i ikonograficznie. To kolejna pozycja proponowana

przez to wydawnictwo, którą można nie tylko czytać, ale i oglądać. Nie przypuszczam, by dotąd w jakiegokolwiek publikacji zamieszczono około stu zdjęć dotyczących polskiej piłki z samych tylko lat 20...

Autor, prezentując każdą drużynę w każdym sezonie, ubarwia przekaz smaczną anegdotką, nieznanym faktem lub niecodzienną statystyką. Jako miłośnik śląskiej piłki też znajduję tu wiele interesujących szczegółów. Wiedzieliście, że Jerzy Pośpiech, ligowy piłkarz I. FC Katowice, klubu postrzeganego jako ulubiona drużyna mniejszości niemieckiej na Górnym

Śląsku, był pierwszą piłkarską ofiarą wojny w mundurze żołnierza Wojska Polskiego podczas kampanii wrześniowej? Albo że Józef Rebosione, snajper Ruchu Wielkie Hajduki z lat 20., jest pierwszym w dziejach mistrzostw Polski zdobywcą gola w dniu własnych urodzin? Albo że istnieje możliwość (autor pracuje nad rozwikłaniem zagadki), że Ernest Wilimowski debiutował w ekstraklasie pod ksywką Pradelok już w 1929 r., czyli jako... 13-latek?! Albo że Teodor Peterek z Ruchu był najbardziej nerwowym graczem międzywojnia (sędziowie usuwali go z boiska w tym okresie aż pięciokrot-

nie). Albo że najbardziej zasłużonym kronikarzem Śląska Świętochłowice jest Edward Cebula, starszy brat słynnego Ewalda, który zapisywał z niezwykłą skrupulatnością każdą grę ukochanej drużyny? Albo że Dąb Katowice w ekstraklasie tylko wygrywał albo przegrywał, nie uznając remisów, co jest jednym z rekordów polskiej ekstraklasy?

Dziennikarz nienawidzi używać zwrotów uznanych powszechnie za wyświechtane, ale nic na to nie poradzę, bo nie znajduje lepszego na tę okoliczność: każdy kibic powinien to mieć u siebie. **PAWEŁ CZADÓ**

GAZETA wyborcza

Jesteśmy
na...

WTOREK 13 CZERWCA 2017 | reda

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

23 czerwca (piątek) 2017

Sport

Nr indeksu 350435

PL ISSN 0137-9305

Ukazuje się 73. rok

Wyd. I

CENA 2 ZŁ 99 GR (w tym 8% VAT)

158381

www.katowickisport.pl

W sportowej biblioteczce

Koniec „białych plam”

W tych wydawnictwach nie ma „szarości”; są zdecydowane sądy - podział na „białe” i „czarne”. A przede wszystkim - absolutnie unikatowa i niepublikowana nigdy wcześniej wiedza: dane statystyczne, faktografia, oryginalne zdjęcia, często sprzed dekad i... wieków. Można autorów za bezkompromisowość nie kochać, ale nie można przejść obojętnie obok publikacji Wydawnictwa GiA. „Encyklopedia FUJI” to marka sama w sobie; roczniki „kolekcja klubów”, monografie wojewódzkich związków, seria „biało-czerwoni” - to pozycje obowiązkowe na półkach każdego kibica.

Dzieło najnowsze - tom 52 „encyklopedii” - to „Mistrzostwa Polski: mecze, kluby, sezony 1918-1939”. Powrócimy jeszcze na naszych łamach do jej omówienia. Dziś natomiast warto odnotować, że po latach „zimnej wojny” ze związkiem - której zresztą autorzy wydawnictwa (w tym Bożena Lidia Szmel - oficjalny kronikarz PZPN ds. reprezentacji Polski!) dawali wyraz na kartach książek - nastąpiło przełamanie lodów. 9 czerwca prezes federacji, Zbigniew Boniek, oraz sekretarz Maciej Sawicki złożyli podpisy pod umową, na mocy której właśnie Wydawnictwo GiA - poczynając od jesieni 2017 roku - przygotuje cztery pozycje poświęcone polskiemu futbolowi.

Pierwszy, BIAŁO-CZERWONI, zawierać będzie kompletne dzieje reprezentacji. W 2018 roku wydana zostanie historia PUCHARU POLSKI, rok później w ofercie związku pojawi się okolicznościowy album na JUBILEUSZ 100 LAT PZPN. Zwieńczeniem serii (w 2020 roku) - będzie opowieść o rywalizacji o krajowy prymat klubowy, czyli MISTRZOSTWA POLSKI - w stulecie pierwszych takich (nieukończonych z powodu wojny bolszewickiej) rozgrywek. Zapowiedź przygotowania owych albumów to zarazem zapowiedź wymazania - ostatnich być może... - „białych plam” w dziejach rodzimego futbolu.

A co z tym wszystkim wspólnego ma „Sport”? Ano tyle, że - po pierwsze - dość regularnie nazwa naszego dziennika w kolejnych edycjach książkowych się pojawia. Po drugie zaś - szef wydawnictwa, Andrzej Gowarzewski, przed laty był przecież istotną postacią zespołu redakcyjnego naszego dziennika. Redakcyjne archiwa zaś również znajdują swe odbicie w części publikacji GiA.

ŚRODA, 5 lipca 2017

cena 2,99 zł (w tym 8% VAT)

Redaktor prowadzący: KRZYSZTOF KOWALSKI

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 154
(17 841)
Rok założenia
1921
Nr indeksu
350389
Makład
40 000
02-672 Warszawa
ul. Domaniewska 52
telefon
22-232-05-03

dołącz do nas na
fb.com/przegladSPORTOWY

Opinie

RECENZJA

Gowarzewski kontra fałszowanie historii

Nie jako kuglarze, ale filantropi świętujemy rocznicę, bo to dzieło tych wszystkich, których z nami już nie ma" - wydawać by się mogło, że ten cytat z Józefa Piłsudskiego, z 1923 roku, nie może mieć żadnego związku z futbolem. A jednak to on widnieje na górze jednej ze stron kolejnego tomu Encyklopedii Piłkarskiej Andrzeja Gowarzewskiego. Tym razem twórca Wydawnictwa GiA zdecydował się wydać serię „Mistrzostwa Polski. Stulecie”. Chce pokazać we właściwym sobie stylu, jak rok po roku przebiegały rozgrywki ligowe w Polsce. Pierwsza część tzw. „nurtu czerwonego” (kolor okładki) obejmuje zapis kolejnych sezonów w okresie międzywojennym. Przeglądając tę książkę, można dojść do wniosku, że wątpliwe, by Gowarzewskiemu z dziejów naszego futbolu cokolwiek umknęło.

- Zrobiłem to dzięki nabytej własnym trudem unikalnej wiedzy, dzięki wyobraźni i zapałowi, wynikającym z miłości do najpiękniejszej gry, niezmiennie fascynującej miliardy - tłumaczy wydawanie kolejnych książek we właściwym sobie stylu Gowarzewski. Okres międzywojenny, którego dotyczy ta konkretna pozycja, jest dla niego szczególnie istotny, ze względu na przekłamania, do jakich dochodziło na przestrzeni lat.

„O jednych wolno było po wojnie pisać i ganić, o drugich - wdzięcząc się, zapewniać o wiecznej przyjaźni. Tak fałszowano dzieje, a kopanie piłki też miało skażoną historię” - pisze Gowarzewski we wstępie do 52. tomu encyklopedii. A na jego stronach, o czym się przekonaliśmy, wszyscy potraktowani są tak samo, obiektywnie. Nie jest wykluczone, że ktoś, analizując losy konkretnych zawodników, przebieg rozgrywek dowie się czegoś o kimś ze swojej rodziny. Właśnie ze względu na czasy, oparte na zafałszowywaniu rzeczywistości. I dzięki Gowarzewskiemu, który od lat z pasją dociera do kolejnych nazwisk i wydarzeń w polskim futbolu.

Dokładność opisu każdej drużyny robi wrażenie. Weźmy chociażby Pogoń Lwów z 1928 roku, która w tamtych rozgrywkach zajęła szóste miejsce. Mamy duże zdjęcie drużyny z tamtego czasu, a do tego jeszcze: skład, a przy każdym z piłkarzy podana jest data urodzenia, waga i wzrost, opis wszystkich spotkań z golami i minutami, w których padały, statystyki, a do tego krótki, pełen ciekawostek tekst.

To nie koniec zamierzeń Wydawnictwa GiA. Wkrótce ukażą się kolejne tomy poświęcone historii ligowych rozgrywek, a dotyczące czasów późniejszych. I wszystko ma być podane w podobny sposób, bo nikt tak, jak Gowarzewski, nie dba o dokładne zaprezentowanie dziejowi polskiej piłki. Ponadto, dzięki podpisanej z inicjatywą prezesa PZPN Zbigniewa Bońka umowie, kibice futbolu otrzymają, począwszy od jesieni 2017 roku cztery albumowe wydawnictwa. Pierwszy, „Biało-czerwoni”, zawierał będzie dzieje reprezentacji, w 2018 zostanie wydana historia Pucharu Polski, w 2019 - album z okazji stulecia PZPN oraz w 2020 - tom o mistrzostwach Polski. Dzięki inicjatywie PZPN, wszyscy członkowie klubu kibica reprezentacji Polski otrzymają bonus, bo tylko dla nich cena tomu zostanie obniżona do 92 zł, wliczając w to koszt przesyłki. Ponadto kibice, którzy pospieszą się z zamówieniami, będą mogli zamieścić swoje imię i nazwisko oraz miejscowość zamieszkania na stronach „sympatyków biało-czerwonych”, a pierwszych 500 otrzyma numerowane egzemplarze. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.gia.pl.

JAKUB RADOMSKI



KSIĄŻKA

DYSKUSYJNA OKŁADKA

Przed nami leży 52. tom Encyklopedii Piłkarskiej FUJI, a zarazem drugi z cyklu „Mistrzostwa Polski” – poświęcony meczom, klubom i ligowym sezonom w latach 1918-1939. Renomowany wydawca Andrzej Gowarzewski i grono jego współpracowników nawet na moment nie zwalniają tempa, pozbawiając czytelnika szans na powolne przewertowanie kolejnej pozycji. Co ciekawe, tuż po ukazaniu się tej książki kontrowersje wzbudziła nie tyle jej niekwestionowana zawartość, ile zdjęcie na okładce. Jak przyznał „Gowa”, po przejrzeniu kilkuset fotografii i wielu dyskusjach, a nie chcąc być posądzony o jakąkolwiek stronniczość (Ruch, a może Legia, Cracovia, Wisła, Lech, Górnik itp.?) zdecydował się na zdjęciowy symbol z polskiej mundialowej premiery, czyli spotkania biało-czerwonych z Brazylią, 5 czerwca 1938 r. w Strasburgu. O piłkę walczą na nim Antoni Galecki i legendarny Leonidas. Autor nie traci wiary, że każdy prawdziwy znawca futbolu błyskawicznie pojmie, w czym rzecz. *(macpol)*



www.tygodnikprzeglad.pl

P
rzegląd

Nr 30 (916)

24-30.07.2017

Cena 5,80 zł

(w tym 8% VAT)

Encyklopedie wyprzedzające internet

Tomy 51. i 52. Encyklopedii piłkarskiej Fuji są już publikacjami 99. i 100. przygotowanymi przez Andrzeja Gowarzewskiego, ale także początkiem serii „Mistrzostwa Polski. Stulecie”.

Kibicom oraz statystykom Encyklopedii piłkarskiej Fuji przedstawiać nie trzeba. Najnowsze tomy są jednak wyjątkowe, ponieważ redakcja Wydawnictwa GiA pod przewodnictwem Andrzeja Gowarzewskiego rozpoczyna nimi obchody stulecia piłki nożnej w niepodległej Polsce. Kolejne tomy serii „Mistrzostwa Polski. Stulecie” zostaną opublikowane na przestrzeni kolejnych 17 miesięcy, a podobnie jak dwa już wydane będą podzielone na dwa nurty i cztery etapy uszeregowane chronologicznie. Tomy z białą okładką przedstawiają przede wszystkim ludzi polskiej piłki – piłkarzy, trenerów i selekcjonerów. Znajdują się w nich noty biograficzne, nad których zbieraniem autor pracował przez kilkadziesiąt lat. „Czerwony” nurt zaś jest zapisem wszystkich sezonów kolejnych



rozgrywek o mistrzostwo Polski. W nich znajdziemy informację o każdym meczu każdego klubu w polskiej lidze, sprawdzimy nazwiska wszystkich strzelców goli, trenerów, a nawet sędziów meczów. Tylu informacji nie ma nigdzie indziej, nawet w internecie.



Mimo że wydawnictwo GiA opublikowało już bez mała setkę encyklopedii i monografii, to Gowarzewski przyznaje, iż seria „Mistrzostwa Polski. Stulecie” jest dla niego niezwykła, ponieważ podaje informacje bezcenne dla historii polskiej piłki nożnej. Źródeł wiadomości z Encyklopedii jest mnóstwo, ale najważ-

niejsze jest jedno – starania autora, który od lat 70. docierał do piłkarzy, trenerów i sędziów, i osobiście z nimi rozmawiał, weryfikując przy okazji dotychczasowe dane. Nie bez kozery mówi się, że Gowarzewski posiada najdokładniejsze informacje o każdym piłkarzu, który choćby znalazł się w składzie ekstraklasowej drużyny. Od lat osobiście potwierdza zebrane informacje, a piłkarze wypełniają przygotowane przez niego kwestionariusze.

Nie może więc dziwić, że w najnowszych tomach Encyklopedii piłkarskiej Fuji sprawdzimy nie tylko wyniki meczów, ale także strzelców, wzrost i wagę wszystkich piłkarzy. Często przeczytamy o zawodzie, który wykonywał dany zawodnik, albo jakiego pseudonimu używał, aby obejść dyskwalifikację nałożoną przez władze ligi, czy też dlaczego 90 lat temu jeden mecz sędziowało dwóch arbitrow. „Mistrzostwa Polski. Stulecie” to seria wypełniona nie tylko podstawowymi informacjami, ale także licznymi ciekawostkami, które sprawiają, iż są to publikacje nie tylko dla statystyków, lecz przede wszystkim dla wszystkich kibiców. ■

TRANSFER STULECIA?
NEYMAR SPRZEDANY!

WYWIADY:
ZAJĄC, WARCHOLAK, CZERWIŃSKI

NASI WE WŁOSZECH
POLSKA KOLONIA W PALERMO

TYGODNIK Piłka Nożna

Pismo ukazuje się od 1958 roku
www.pilkanozna.pl

Nr **32** (2299)
8 sierpnia 2017
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)
Printed in POLAND

